

# Guzior, Karnawał

Idę tym miastem nocą  
Zazwyczaj to wracałem z niego tędy po pijaku  
W klubach wampiry się poca  
Znam tamtej mocy strony już za dobrze,  
Omijam to

Może napisze love song  
Co wbije trochę odston  
I zanucę dla kociaków  
Co się chętnie za nie koca  
I może ja sobie wypatrzę  
Właściwą spoza kur\*

Zastygam w domu jak posag  
Pisze sobie płytę trochę  
Bo jest w powijkach  
I niech to - nie mam pomysłu  
Jak zwykle na ostani wers  
Więc rapapapa (pa pa pa)

Czy to jest karnawał, he?  
Skąd tu jest tyle konfetti?  
Miała być zabawa a zostały same bąbelki  
Ta scena to tylko atrapa  
I jestem jak węź, i tak mi nie sa potrzebni  
Tu trzeba się tylko dobrze zakręcić  
Pytam:  
Czy to jest karnawał, he?  
Skąd tu jest tyle konfetti?  
Miała być zabawa a zostały same bąbelki  
Ta scena to tylko atrapa  
I jestem jak węź, i tak mi nie sa potrzebni  
Tu trzeba się tylko dobrze zakręcić

Leżę i licze trochę pengi  
Chociaż ja nie mam full pengi  
To nie narzekam  
Tam wezmę, tu sprzedam  
Przydałby się hajs  
To pomału staja się lęki  
Zajrzę sobie zaraz w sennik  
Ciekawe co to może oznaczać  
Gdy znów śnił mi się hajs  
Myśle najlepiej jak szczęście w rodzinie  
Bo się z nią nie widzę za często  
Nie wiem czy przez to że znowu ugrzęzła mi się w formalinie  
W sensie w tym mieście w którym balansuje  
Kur\*\* pędzę po linie  
Mówili mi ze to jest zbyt utopijne  
I raczej nie wyjdzie  
Na razie chyba udowadniam im błąd  
Mówię bez żadnych napinek  
Bo puszczam je z dymem  
I możesz mnie olać  
A po mnie to spłynie  
Zapytasz czy mam do kogoś żal o coś  
Odpowiem: A skąd!  
A na pewno już nie  
Bo bywało różnie  
I z tyry na tyry  
I musiałem snuć się imprezą  
Nie wiedząc skąd ten rap pochodzi:  
"Z ulicy, a skąd?"

Idę tym miastem nocą  
Zazwyczaj to wracałem z niego tędy po pijaku  
W klubach wampiry się poca  
Znam tamtej mocy strony już za dobrze,  
Omijam to

Czy to jest karnawał, he?  
Skąd tu jest tyle konfetti?  
Miała być zabawa a zostały same bąbelki  
Ta scena to tylko atrapa  
I jestem jak weź, i tak mi nie sa potrzebni  
Tu trzeba się tylko dobrze zakręcić  
Pytam:

Czy to jest karnawał, he?  
Skąd tu jest tyle konfetti?  
Miała być zabawa a zostały same bąbelki  
Ta scena to tylko atrapa  
I jestem jak weź, i tak mi nie sa potrzebni  
Tu trzeba się tylko dobrze zakręcić